

Sygn. akt: I ACa 272/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jakub Rusiński

Sędziowie: SA Ewa Tomaszewska

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Justyna Pozarowczyk – Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w G.

i Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w I.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 października 2014 r. sygn. akt I C 988/12

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) o tyle tylko, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. na rzecz powoda dalszą kwotę 4.000 (cztery tysiące) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r.,

2) oddala apelację powoda w pozostałej części,

3) oddala apelację pozwanego,

4) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwanego,

5) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata N.

P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Machnij SSA Jakub Rusiński SSA Ewa Tomaszewska

Sygn. akt: I ACa 272/15

UZASADNIENIE

Powód P. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. i Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w I. kwoty 120.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania orzeczenia z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w wyniku naruszenia norm regulujących minimalną powierzchnię, jaka powinna przypadać na jednego osadzonego, w okresie od dnia 22 lutego 2007 r. do dnia 19 lipca 2007 r. w Areszcie Śledczym w G. i od dnia 4 marca 2008 r. do dnia 28 maja 2012 r. (tj. daty sporządzenia pozwu) w Areszcie Śledczym w G. i Zakładzie Karnym w I., a także wskutek naruszenia w inny sposób – bliżej opisany w pozwie – warunków bytowych, w jakich odbywał on karę pozbawienia wolności. Następnie pełnomocnik powoda z urzędu sprecyzował jego żądanie w ten sposób, że domagał się zasądzenia na rzecz powoda kwoty 120.000 zł z odsetkami od doręczenia odpisu pozwu z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności, prawa do intymności i życia rodzinnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, a ponadto zarzucając, że powód nie wykazał przesłanek swojego żądania. Poza tym kwestionował wysokość dochodzonego przez powoda żądania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. na rzecz powoda kwotę 1.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności, zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata N. P. kwotę 4.575,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w G. w bliżej wymienionych okresach (od dnia 22 lutego 2007 r. do dnia 19 lipca 2007 r., od dnia 4 marca 2008 r. do dnia 1 września 2010 r., od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia 28 grudnia 2010 r., od dnia 19 lipca 2011 r. do dnia 7 września 2011 r., od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia 3 grudnia 2012 r.) oraz w Zakładzie Karnym w I. w okresach od dnia 1 września 2010 r. do dnia 16 listopada 2010 r., od dnia 28 grudnia 2010 r. do dnia 19 lipca 2011 r. i od dnia 9 września 2011 r. do dnia 6 grudnia 2011 r.

W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w G. powód był osadzony w różnych celach, które zostały bliżej wymienione przez Sąd pierwszej instancji wraz z podaniem ich numeru, powierzchni i liczby osadzonych. Podczas pobytu powoda w tym areszcie norma powierzchniowa 3 m^2 na jednego osadzonego została przekroczona w okresie od dnia 19 lipca 2011 r. do dnia 20 lipca 2011 r., kiedy powód przebywał w celi nr 30 na oddziale PC3 o powierzchni $11,52 \text{ m}^2$ wraz z trzema osadzonymi oraz w okresach od dnia 29 lipca 2011 r. do 1 sierpnia 2011 r., od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia 7 sierpnia 2011 r., od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia 29 sierpnia 2011 r. i w dniu 25 stycznia 2012 r., kiedy powód przebywał w celi nr 30, oddział PC4 o powierzchni $11,55 \text{ m}^2$ wraz z trzema osadzonymi. Łącznie powód przebywał 31 dni w celi mieszkalnej, gdzie na jednego osadzonego przypadało $2,88 \text{ m}^2$. Natomiast w Zakładzie Karnym w I. powód przebywał przez cały okres pobytu w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nigdy nie była mniejsza niż 3 m^2 .

W Areszcie Śledczym w G. powód okresowo przebywał w celach, których stan techniczny był zły i wymagał remontu (nr 17 oddział PC4, nr 30 oddział PC4, nr 21 oddział PC3, nr 27 oddział PC3 i nr 40 oddział PC2). Cele te były zagrzybione i miały nieszczelne okna. Powód łącznie przebywał w tych celach niecałe pięć miesięcy. Ponadto w okresie od dnia 16 czerwca 2010 r. do dnia 1 września 2010 r. powód przebywał w celach nr 5 i 3 na oddziale PZ2 (pawilon K), które były pozbawione właściwej wentylacji.

W Areszcie Śledczym w G. powód miał zapewnioną możliwość korzystania ze świetlicy i kaplicy oraz codziennego, co najmniej godzinnego, spaceru. W celach, w których powód przebywał, toalety były oddzielone od pozostałej powierzchni cel mieszkalnych przez zabudowę murowaną lub z płyt (...) albo oddzielone kotarami. W celach był dostęp

do zimnej wody bieżącej. Z ciepłych kąpieli pod prysznicem powód mógł korzystać z innymi osadzonymi co najmniej raz w tygodniu przez około pięć do ośmiu minut.

W Zakładzie Karnym w I. tzw. kąci sanitarnie nie miały osobnego źródła światła. W godzinach od 23.00 do 6.00 i od 8.30 do 10.00 wyłączano obwody gniazd wtykowych. Godziny wyłączania tych obwodów są stałe w danym oddziale mieszkalnym.

W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w G. powód był wielokrotnie karany dyscyplinarnie, w tym umieszczany w celi izolacyjnej. Powód składał liczne skargi m. in. na decyzję dyrektora aresztu dotyczącą sposobu odbywania widzeń, kary dyscyplinarne, osadzenie go w celi dwuosobowej, uszkodzenie telewizora, niewłaściwe zachowania funkcjonariuszy służby więziennej. Wszystkie skargi zgłaszane przez powoda zostały uznane za bezzasadne. W czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w G. powód miał zapewnione bezpłatne świadczenia zdrowotne i leki. Był konsultowany łącznie 244 razy przez lekarzy wielu różnych specjalności. Był leczony farmakologicznie.

Powód był odwiedzany w Areszcie Śledczym w G. przez żonę M. O., która w niektórych przypadkach musiała oczekiwać na widzenie. Początkowo odwiedzała ona powoda stosunkowo często, z czasem coraz rzadziej. W ciągu całego pobytu powoda w areszcie jego żona trzykrotnie została poddana kontroli osobistej podczas odwiedzin. W czasie jej odwiedzin funkcjonariusze służby więziennej zwracali powodowi uwagę na jego zachowanie. Obecnie między powodem a jego żoną toczy się postępowanie rozwodowe.

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności przede wszystkim na podstawie dokumentów złożonych przez strony, w szczególności informacji o pobytach powoda w jednostkach penitencjarnych, historii rozmieszczenia, wykazach pomieszczeń, notatek urzędowych, skarg powoda i pism stanowiących odpowiedzi na skargi. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i zasadniczo nie były również kwestionowane przez strony, w związku z czym zostały uznane za wiarygodne. Z kolei na podstawie zeznań świadków i powoda ustalono, w jakim stanie technicznym były pomieszczenia, w których był on osadzony. Sąd Okręgowy jednak tylko częściowo uwzględnił zeznania świadków T. W., T. L., Ł. M., M. C., D. H., K. B., Ł. L., K. K., R. J., M. Z., P. W. i Ł. K. oraz zeznania powoda P. O., wskazując szczegółowo w uzasadnieniu wyroku, w jakim zakresie i z jakich przyczyn uznał te dowody za wiarygodne, a w jakim odmówił im wiarygodności.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód dochodził zadośćuczynienia za krzywdę, wynikającą z niezapewnienia mu odpowiednich warunków bytowych podczas osadzenia w Areszcie Śledczym w G. i w Zakładzie Karnym w I. oraz z zachowania funkcjonariuszy służby więziennej. W związku z tym powód twierdził, że doszło do niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwanego i powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności, prawa do intymności i życia rodzinnego, a także zdrowia.

Z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. wynika, że dobra osobiste człowieka podlegają ochronie prawnej, której przesłanką jest bezprawność działania naruszającego te dobra. Istnieje przy tym domniemanie bezprawności naruszeń tych dóbr. Powód powinien wykazać, że doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dóbr osobistych cudzym działaniem, natomiast pozwany ma obowiązek wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi okoliczność, która je usprawiedliwiała. Za okoliczności takie uznaje się zazwyczaj działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem jej bezskuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W rozstrzyganej sprawie ustalenia wymagało, czy w warunkach, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności, doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a jeżeli tak, to czy w świetle art. 24 k.c. w zw. z art. 417 k.c. i art. 448 k.c. istnieją podstawy do odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu. W pierwszej kolejności ustalić należy, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi – czy działanie pozwanego było bezprawne.

Powód wiązał naruszenie jego dóbr osobistych (godności, czci, zdrowia) z niezapewnieniem mu odpowiednich i zgodnych z przepisami prawa warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez osadzenie go w celach przeludnionych i niezapewniających podstawowych standardów (zagrzybionych, źle wentylowanych, zimnych) oraz niezasadną izolacją i niewłaściwym zachowaniem funkcjonariuszy służby więziennej. Ponadto dopatrywał się naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia rodzinnego przez niewłaściwe traktowanie jego rodziny w czasie odwiedzin.

Kwestia zapewnienia odpowiednich warunków osobom osadzonym w zakładach karnych jest uregulowana w aktach prawa międzynarodowego, których stroną jest Rzeczpospolita Polska, w tym w art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w R. w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), zgodnie z którym nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wielokrotnie przyjmowano, że osadzenie w przeludnionej celi, zwłaszcza w połączeniu z brakiem odpowiedniej higieny w warunkach więziennych lub utrudnionym dostępem do innych urządzeń odpowiednich do stanu zdrowia skarżącego, mogą stanowić naruszenie art. 3 Konwencji, z tym że musi to przekraczać pewien poziom dolegliwości, który powinien być oceniany przez pryzmat okoliczności takich, jak: czas poniżającego traktowania, skutki fizyczne i psychiczne oraz okoliczności, odnoszących się do osoby poszkodowanej takim traktowaniem. Wymóg zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności znajduje odzwierciedlenie również w przepisie art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), zgodnie z którym każda osoba pozbawiona wolności zostanie potraktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Natomiast w art. 8 ust. 1 Konwencji wprowadzono nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzające te zasady na grunt prawa polskiego. Zgodnie z tym przepisami nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu i karaniu, zakazane jest stosowanie kar cielesnych, a pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny, a ponadto każdy ma prawo od ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Ponadto z art. 30 Konstytucji RP wynika, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Także z art. 102 k.k.w. wynika, że skazany ma prawo do odpowiedniego dla zachowania zdrowia żywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych i odpowiednich warunków higieny, jak również do korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych, radia, telewizji, książek i prasy. Kwestię warunków odbywania kary określa również art. 110 § 2 k.k.w., który stanowi, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Poza tym kwestie związane z warunkami bytowymi, jakie powinny być zapewnione osadzonym w toku wykonywania kary pozbawienia wolności, szczegółowo uregulowane zostały w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia celi mieszkalna powinna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi. Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. Z § 30 ust. 3 rozporządzenia wynika, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Natomiast zgodnie z § 34 rozporządzenia stan sanitarny zakładu karnego, ogrzewanie, oświetlenie i wentylacja pomieszczeń, utrzymywanie

czystości przez skazanych, stan i czystość odzieży, bielizny oraz bielizny pościelowej, ilość i jakość posiłków oraz sposób ich przyrządzania i wydawania są kontrolowane przez pracownika służby kwatermistrzowskiej i lekarza lub innego upoważnionego pracownika służby zdrowia zakładu.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r. sygn. akt III CZP 25/11 wskazano, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, a odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy. Natomiast w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. sygn. akt V CSK 431/06 Sąd Najwyższy stwierdził, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzieloną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą liczbą łóżek i nieodpowiednią wentylacją, może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności, które uzasadnia żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych skazanego w postaci godności i prawa do intymności.

Jeśli natomiast chodzi o zgłaszane przez powoda skargi wziąć trzeba pod uwagę, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego sąd nie może oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej, odmawiając przyznania skazanemu określonego uprawnienia, działał zgodnie z prawem lub bezprawnie oraz czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem. Do takiej oceny uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz prowadziłoby w konsekwencji także do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. W związku z tym Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód nie udowodnił, aby w trybie przewidzianym przepisami kodeksu karnego wykonawczego uzyskał stwierdzenie przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem jakiegokolwiek decyzji funkcjonariuszy służby więziennej, mającej pozbawiać go określonych uprawnień. Brak jest więc możliwości przyjęcia bezprawności działania pozwanego w tym zakresie.

Nie wyłącza to jednak możliwości orzekania przez sąd cywilny w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem wykonywania władzy publicznej o tym, czy warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda były zgodne z prawem.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do twierdzeń powoda o niezapewnieniu mu właściwych warunków bytowych, w szczególności zakwaterowania go w przeludnionych celach mieszkalnych, które ponadto nie spełniały podstawowych wymogów, ponieważ były zagrzybite, zimne i nie miały odpowiedniej wentylacji. Dotyczyło to okresu całego jego pobytu w Areszcie Śledczym w G., natomiast w Zakładzie Karnym w I. częściowo (jedynie w bliżej wymienionych okresach).

Sąd pierwszej instancji uznał najpierw, że częściowo uzasadniony był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda za okres do dnia 10 czerwca 2009 r. Zgodnie z aktualnie obowiązującym art. 442¹ § 1 k. c., jak i obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c., uchylonym przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 80, poz. 538) w związku z art. 2 tej ustawy, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, z tym że termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na charakter naruszeń już z chwilą ich powstania powód, jako osoba poszkodowana, miał świadomość krzywdy, na którą się powołuje. Znał on również podmiot mogący ponosić odpowiedzialność za wyrządzenie tej krzywdy (tj. Skarb Państwa). Do chwili wytoczenia powództwa, czyli do dnia 10 czerwca 2012 r., doszło więc do przedawnienia się roszczenia powoda o zadośćuczynienie za okres do dnia 9 czerwca 2009 r.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że co do zasady powodowi zapewniano wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. minimalną powierzchnię co najmniej 3 m², poza krótkim okresem pobytu w celach PC3 30 i PC4 30 (łącznie przez okres około jednego miesiąca). Jednak także w tym czasie normy dotyczące metrażu zostały przekroczone jedynie w niewielkim stopniu, ponieważ na jednego osadzonego przypadało wtedy około 2,88 m². Biorąc pod uwagę krótki okres przebywania powoda w celach przeludnionych i niewielki rozmiar uchybienia temu obowiązkowi, Sąd pierwszej instancji uznał, że nawet jeśli spowodowały one niedogodności dla powoda, to z pewnością nie w takim stopniu, który mógłby uzasadniać stwierdzenie naruszenia jego dóbr osobistych, w związku z czym nie uwzględnił zarzutu powoda dotyczącego naruszenia jego dóbr osobistych przez konieczność odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia.

Sąd Okręgowy rozważył następnie, czy roszczenie powoda jest uzasadnione z uwagi na istnienie niewłaściwych warunków bytowych podczas jego pobytu w jednostkach penitencjarnych, ponieważ podnosił on, że cele, w których przebywał, miały zły stan techniczny, były brudne i zagrzybione. W tym zakresie Sąd uznał, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że cele, w których powód przebywał, nie miały zapewnionego odpowiedniego stanu technicznego oraz dostatecznego dopływu powietrza i adekwatnej do pory roku temperatury. Nie kwestionując twierdzeń pozwanego, że w Areszcie Śledczym w G. były sukcesywnie przeprowadzane remonty cel, nie oznacza to, że wszystkie cele w okresie objętym pozwem spełniały minimalne warunki określone w art. 110 k.k.w. i rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności.

W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał jednak, że powód nie zdołał wykazać zarzutu niezapewnienia mu odpowiednich warunków higieny wskutek braku dostępu do ciepłej wody i niewłaściwego oddzielenia kądeków sanitarnych. Na pozwanym nie ciążył bowiem obowiązek zapewnienia osadzonemu stałego nieprzerwanego dostępu do bieżącej ciepłej wody w celi mieszkalnej, natomiast dostęp do zimnej wody nie był przez powoda kwestionowany. Ponadto osoby osadzone miały możliwość podgrzewania wody w celach za pomocą własnych urządzeń. Zakład karny obowiązany był umożliwić skorzystanie przez osobę skazaną przynajmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli i z tego obowiązku wywiązywał się wobec powoda. Powód nie udowodnił przy tym, aby czas kąpieli był zbyt krótki i nie wystarczał dla zachowania higieny. W związku z tym nie wykazał on, aby wiążący się z kąpielami poziom ewentualnych niedogodności uzasadniał uznanie, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Tak samo Sąd pierwszej instancji ocenił twierdzenia powoda o niezapewnieniu odpowiednich warunków do wykonywania prania w celi mieszkalnej.

Odnośnie do obowiązku oddzielenia urządzeń sanitarnych od pozostałej części celi Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisami powinny one być usytuowane w taki sposób, aby zapewnić osobie korzystającej z tych urządzeń odpowiedni poziom prywatności. Nie ma jednak obowiązku ich wyodrębnienia w sposób trwały za pomocą ścian. W sprawie nie było kwestionowane, że wszystkie cele, w których powód przebywał, miały wydzieloną część, w której znajdowały się urządzenia sanitarne. Nie można więc przyjąć, że doszło do naruszenia standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, które prowadziłyby do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut znęcania się nad powodem przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, a także bezpodstawnego umieszczania go w izolacji. Przez izolację powód rozumie bowiem osadzenie go w celi dwuosobowej, mimo że co do zasady przebywanie w celi dwuosobowej należy uznać za bardziej komfortowe niż umieszczenie w celi kilkunastoosobowej. Także fakt odbywania spacerów jedynie z innym osadzonym nie może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Poza tym powód mógł korzystać ze świetlicy, w której przebywały także inne osoby, podczas widzeń spotykał się z rodziną oraz mógł korzystać z kaplicy. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powód był traktowany przez funkcjonariuszy w sposób nieodpowiedni lub poniżający. Powód wykorzystał tryb penitencjarny, skarżąc się na niesłuszne jego zdaniem nakładanie na niego kar dyscyplinarnych, ale jego skargi zostały uznane za bezzasadne, a sąd cywilny nie może badać, czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem.

Za naruszenie dóbr osobistych nie mogą zostać uznane także okresowe przerwy w dostawie prądu do cel mieszkalnych. Stanowi to wprawdzie pewną niedogodność, jednak nie w takim stopniu, aby można było upatrywać w tym naruszenia dóbr osobistych skazanych.

Powód nie wykazał, aby przebywanie w przedstawionych przez niego warunkach osadzenia lub zachowanie funkcjonariuszy wpłynęły negatywnie na stan jego zdrowia, w tym zdrowia psychicznego. Samo pozbawienie wolności wywiera wpływ na stan psychiczny osoby osadzonej, natomiast brak jest dowodów na poparcie tezy, że nieodpowiednie warunki bytowe w jednostkach penitencjarnych spowodowały u powoda powstanie lub zwiększenie jego dolegliwości. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powodowi zapewniono w warunkach penitencjarnych opiekę medyczną, a powód nie podnosił, aby leczenie było niewłaściwe. Ponadto cofnął on wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów.

Ponadto powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia prawa do życia rodzinnego wskutek złego traktowania jego żony i matki przez funkcjonariuszy służby więziennej. Nie zostało jednak przez niego wykazane, aby zachowanie funkcjonariuszy doprowadziło do naruszenia więzi łączących powoda z rodziną. Jego żona wskazała, że to nie czas oczekiwania na widzenie z mężem lub inne związane z tym okoliczności były przyczyną zaprzestania odwiedzenia powoda. Wyjaśniła ona, że mimo jej oczekiwań powód nie został zwolniony, a niewątpliwie już samo pozbawienie wolności wkracza w sferę możliwości realizowania kontaktów rodzinnych. Nie ma także podstaw do uznania, że wypowiedzi funkcjonariuszy służby więziennej podczas odwiedzin członków jego rodziny naruszyły dobra osobiste powoda.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że godności powoda uchybiało jedynie osadzenie go w Areszcie Śledczym w G. w celach zagrzybionych, pozbawionych właściwej wentylacji, w których nie była zapewniona odpowiednia temperatura, zwłaszcza w okresach zimowych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd ten wziął pod uwagę, że ma ono kompensować powodowi jedynie skutki związane z niezapewnieniem mu odpowiednich warunków podczas odbywania kary pozbawienia wolności z powodu niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwany Skarb Państwa, a nie skutki osadzenia i dolegliwości związane z odbywaniem kary. Powód nie udowodnił, aby poza koniecznością okresowego przebywania w celach nieodpowiadających wymaganym warunkom technicznym doszło do innych naruszeń jego dóbr osobistych. Ponieważ zdecydowana większość zarzutów powoda okazała się nietrafna, za odpowiednie zadośćuczynienie uznana została kwota 1.000 zł, która według Sądu pierwszej instancji jest adekwatna do stopnia dolegliwości powoda i uwzględnia całokształt okoliczności faktycznych sprawy. Natomiast żądanie przyznania dalej idącej kwoty było wygórowane, nieuzasadnione rozmiarem krzywdy powoda i nie uwzględniało realiów ekonomicznych społeczeństwa.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały przepisy art. 23 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 417 § 1 k.c. i art. 361 k.c. oraz art. 455 k.c. i art. 481 k.c. w odniesieniu do zasądzenia odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia. Ponadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, mając na względzie fakt jego długotrwałego osadzenia oraz jego sytuację życiową i materialną, które legły u podstaw udzielenia mu zwolnienia od kosztów sądowych, jak i względy słuszności.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu. Powód zarzucił naruszenie:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 a contrario k.c., art. 417 § 1 k.c. i w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz innych przepisów powołanych w zaskarżonym wyroku i jego uzasadnieniu, stanowiących podstawę wymiaru należnego zadośćuczynienia, wskutek ich błędnej wykładni, co doprowadziło do bezzasadnego ustalenia zadośćuczynienia za wyrządzoną mu krzywdę na kwotę 1.000 zł zamiast na kwotę 120.000 zł,

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

a) nieprzyjęciu, że powód był wielokrotnie znieważany i poniżany przez funkcjonariuszy więziennych w czasie przebywania w izolacji więziennej, a także, iż funkcjonariusze służby więziennej prowokowali go do zachowań agresywnych, podrzucali śrubokręt, a następnie niesłusznie umieszczali go w celi więziennej,

b) błędnym przyjęciu, że podczas wizyt żony u powoda funkcjonariusze zwracali jej jedynie uwagę na zachowanie powoda, podczas gdy z jej zeznań wynika, że nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy były znacznie szersze, co mogło być jedną z przyczyn, dla których między powodem a świadkiem toczy się obecnie postępowanie rozwodowe.

Powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 120.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r. ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 1.000 zł i orzekającej o nieobciążeniu powoda kosztami procesu w oparciu o zarzuty naruszenia przepisów:

1) prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 5 k.p.c. przez pouczenie profesjonalnego pełnomocnika powoda o konieczności zachowania formy pisma procesowego w przypadku woli dokonania skutecznego rozszerzenia powództwa, a nawet zobowiązanie pełnomocnika do złożenia stosownego pisma, prowadzące do skutecznego prawnie rozszerzenia powództwa w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty,

b) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że powód jako strona częściowo przegrywająca proces nie jest zobowiązana do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego,

2) prawa materialnego:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że w oparciu o ustalony w sprawie stan faktyczny możliwe jest stwierdzenie istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia, tj. przyjęcie na podstawie twierdzeń powoda o braku odpowiedniej wentylacji, temperatury, a także występowania okresowego zagrzybienia, doszło do naruszenia godności powoda,

b) art. 5 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez uwzględnienie powództwa o odsetki od dnia 11 grudnia 2012 r. w sytuacji, w której rozszerzenie powództwa nastąpiło w warunkach rażącego naruszenia przez Sąd art. 5 k.p.c., powodującego naruszenie zasady bezstronności sądy i w związku z tym stanowiło nadużycie prawa podmiotowego przez stronę powodową,

c) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie oczywiście nadmiernego zadośćuczynienia przez osobę pozbawioną wolności w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w tym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od niego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, ale tylko w nieznacznym zakresie, a apelacja pozwanego jest nieuzasadniona w całości.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ żadna ze stron nie domagała się jego uzupełnienia ani nie zgłosiła zarzutów apelacyjnych, dotyczących nieprawidłowości zgromadzenia tego materiału, w szczególności oddalenia lub pominięcia zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Jednocześnie materiał ten był wystarczający do dokonania oceny zasadności żądania powoda, a ocena tego materiału, wbrew odmiennemu stanowisku stron, odpowiadała zasadom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z treścią art. 382 k.p.c. z całością powyższego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, doszedł do przekonania, że może aprobować ocenę tego materiału dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oraz podzielić i przyjąć za własne ustalenia faktyczne tego Sądu, ponieważ w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód bezpodstawnie zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające polegać na sprzeczności przyjętych przez ten Sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji dokładnie, wręcz drobiazgowo, dokonał analizy zeznań wszystkich świadków i powoda, a następnie prawidłowo i przekonująco wyjaśnił, dlaczego i w jakim zakresie dał im wiarę lub odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej oraz jakie przyjął na ich podstawie ustalenia faktyczne. Natomiast powód w swojej apelacji w ogóle nie przytoczył twierdzeń i argumentów, z których wynikałaby wadliwość powyższej oceny i przyjętych na jej podstawie ustaleń, lecz w gruncie rzeczy ograniczył się do stwierdzenia, że z zeznań niewymienionych nawet bliżej w apelacji świadków wynika, że jednak był on niewłaściwie traktowany przez funkcjonariuszy więziennych, w szczególności był przez nich poniżany, szykanowany i prowokowany do agresywnych zachowań, za które był następnie niezasadnie karany dyscyplinarnie.

Takie sformułowanie i uzasadnienie zarzutu nie jest wystarczające do wykazania, że istotnie doszło do przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonania wadliwych ustaleń faktycznych, nieznajdujących podstawy w zebranym materiale dowodowym. W rzeczywistości powód dąży jedynie do zastąpienia swoimi twierdzeniami ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, zarzucając, że są one niezgodne z treścią zebranego materiału dowodowego. Jego stanowisko w tym zakresie uznać więc należy wyłącznie za subiektywną i bezpodstawną polemikę z prawidłową oceną i ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji.

Tak samo ocenić należy twierdzenia i wywody powoda związane z zeznaniami jego żony M. O.. Także w tym zakresie powód z jednej strony eksponuje w apelacji okoliczności, mające świadczyć o nieprawidłowym traktowaniu jego żony przez funkcjonariuszy więziennych podczas jej odwiedzin u niego, ale z drugiej strony pomija jednoznaczny wyrok tego świadka, że zaprzestanie odwiedzin u niego nie zostało spowodowane przez zachowanie tych funkcjonariuszy w stosunku do niej. Całkowicie nieuzasadnione i zbyt daleko idące jest wyprowadzanie przez powoda związku przyczynowego między rzekomo nieprawidłowym traktowaniem jego żony podczas odwiedzania go w jednostkach penitencjarnych a rozkładem pożycia małżeńskiego między nim a jego żoną, co aktualnie znalazło wyraz w toczącym się między nimi postępowaniu rozwodowym. Takie twierdzenie uznać należy wyłącznie za dowolną i oderwaną od zebranego materiału dowodowego spekulację powoda, która nie podważa prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji, że do rozkładu pożycia małżeńskiego między powodem a jego żoną przyczynił się przede wszystkim zbyt długi okres izolacji powoda w warunkach więziennych.

W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda także w inny sposób i z innych przyczyn, niż przyjął Sąd pierwszej instancji. W związku z tym nie ma też podstaw do uznania, że doszło do naruszenia wymienionych w apelacji powoda przepisów prawa materialnego, zwłaszcza art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., które uzasadniałoby uwzględnienie zgłoszonego przez niego żądania zadośćuczynienia w całości. Domaganie się kwoty 120.000 zł z powodu takiego naruszenia dóbr osobistych powoda, jakie zostało ustalone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie wszechstronnej i dokładnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego,

uznać bowiem należy za oczywiście rażąco wygórowane w stosunku do rodzaju i zakresu jego krzywdy wynikającej z tego naruszenia.

Niemniej ocenić należy, że zarzut naruszenia art. 448 k.c. zasługuje na częściowe uwzględnienie. Zważyć trzeba, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo dopatrył się naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek niezapewnienia mu odpowiednich i godnych warunków podczas przymusowego pobytu w jednostkach penitencjarnych. Wprawdzie twierdzenia powoda zostały uwzględnione jedynie częściowo, w szczególności nie zostało uznane za udowodnione, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek przebywania w przeludnionych celach, ale niezasadność tych twierdzeń miała już wpływ na uznanie, że żądanie powoda jest rażąco wygórowane. W związku z tym nie mogło to po raz kolejny wpływać na ocenę wysokości jego zadośćuczynienia z tytułu tej krzywdy, która wiązała się ze stwierdzonymi naruszeniami jego dóbr osobistych.

Z tego punktu widzenia uznać należy, że przyznanie kwoty 1.000 zł jest niewystarczające i w gruncie rzeczy ma charakter niemal symboliczny, nawet przy uwzględnieniu aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, a także sytuacji, w jakiej znalazł się powód w związku z pobytem w zakładzie karnym. Ta ostatnia okoliczność nie może istotnie wpływać na ocenę, że przyznane mu zadośćuczynienie mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Wziąć trzeba pod uwagę po pierwsze, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w wyniku bezprawnego zachowania pozwanego, który nie wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku zapewnienia właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, czym – wbrew wynikającym z prawa międzynarodowego i prawa krajowego zasadom – doprowadził do naruszenia godności osobistej powoda. Po wtóre, wziąć trzeba pod uwagę, że powód w warunkach przymusowego pobytu w zakładzie karnym, co prawda wynikającego z popełnienia przez niego czynów, z powodu których został pozbawiony wolności przez państwo, znalazł się w sytuacji, w której w istocie nie miał żadnego wpływu na możliwość przeciwdziałania warunkom, w jakich był osadzony i nie mógł doprowadzić do ich poprawy. Był więc zdany wyłącznie na zachowanie pozwanego, które niewątpliwie powinno być zgodne z prawem, ale z zebranego materiału dowodowego wynika, że w pewnym zakresie nie było.

W związku z tym przyznanie zadośćuczynienia jedynie w kwocie 1.000 zł mogłoby zostać uznane z jednej strony za deprecjonowanie wartości naruszonego przez pozwanego dobra osobistego powoda, co mogłoby zostać ponadto odebrane jako wyraz gorszego traktowania osób pozbawionych wolności, a z drugiej strony jako aprobata dla niezgodnego z prawem zachowania pozwanego, a zatem niejako dla co najmniej niestaranego i niewystarczającego podejścia przez niego do konieczności wywiązania się ze spoczywających na nim zgodnie z prawem obowiązków w stosunku do osób, wobec których stosuje pozbawienie wolności. Z tego punktu widzenia podkreślić można, że kwota 1.000 zł niewątpliwie nie zostałaby uznana za adekwatną w innych wypadkach, w których dochodzi do naruszenia dóbr osobistych, i to nie tylko jeśli chodzi o naruszenie życia lub zdrowia, ale także dobrego imienia lub godności osobistej wskutek pomówienia lub znieważenia. W konsekwencji należało uznać, że przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie należało wyraźnie podwyższyć. Kierując się jednak także okolicznościami, na które trafnie wskazywał Sąd pierwszej instancji, ale które wadliwie ocenił, w szczególności koniecznością utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach odpowiednio do rodzaju i okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda, tak aby przez przyznanie zadośćuczynienia nie doprowadzić do jego nieuzasadnionego wzbogacenia, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że adekwatne zadośćuczynienie powinno w tym wypadku odpowiadać łącznie kwocie 5.000 zł. Wobec tego zasądzić jeszcze należało na rzecz powoda różnicę w kwocie 4.000 zł.

W tym miejscu przejść należy do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego. Przede wszystkim nieuzasadnione były zarzuty odnoszące się do rozstrzygnięcia o odsetkach od uwzględnionej części żądania powoda. Można, co prawda, zgodzić się z pozwanym, że żądanie zasądzenia odsetek zostało zgłoszone dopiero przez pełnomocnika powoda, ustanowionego dla niego z urzędu, nie jest to jednak wystarczające do stwierdzenia, że doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.p.c. lub art. 5 k.c. Wziąć trzeba pod uwagę, że na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2014 r. przewodniczący istotnie zobowiązał pełnomocnika powoda do złożenia pisma procesowego spełniającego wymogi pozwu, zawierającego rozszerzenie żądania o te odsetki (k. 635), w związku z czym w wykonaniu tego zobowiązania pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe z dnia 6 maja 2014 r., w którym oświadczył, że rozszerza powództwo w

tym zakresie (k. 662). Nie można jednak pominąć również tego, że na rozprawie w dniu 31 maja 2013 r. pełnomocnik powoda zgłosił żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu (k. 209).

W takiej sytuacji nie można zgodzić się z pozwanym, że z naruszeniem art. 5 k.p.c. doszło do niedopuszczalnego udzielenia pełnomocnikowi powoda pouczenia co do konieczności zachowania formy pisma procesowego dla rozszerzenia powództwa. Zauważyć należy, że żądanie zasądzenia odsetek niewątpliwie zostało zgłoszone przez pełnomocnika powoda już na rozprawie w dniu 31 maja 2013 r. Okoliczność ta nie mogła zostać pominięta lub niedostrzeżona przez sąd orzekający, który nie mógł biernie oczekiwać na ewentualne złożenie przez pełnomocnika powoda pisma procesowego odpowiadającego wymogom pozwu, obejmującego to żądanie. Rzeczą Sądu pierwszej instancji, a przede wszystkim przewodniczącego, było wyjaśnienie prawidłowości zgłoszenia tego żądania.

W związku z tym uznać należy, że w tej sytuacji chodziło w rzeczywistości o usunięcie braków formalnych dokonanego przez powoda rozszerzenia powództwa. W konsekwencji wystosowanie do pełnomocnika powoda zobowiązania do złożenia odpowiedniego pisma procesowego nie wynikało z niedopuszczalnego w świetle art. 5 k.p.c. udzielenia mu pouczenia, lecz z zastosowania trybu przewidzianego w art. 130 § 1 k.p.c. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że uznanie ustnego rozszerzenia powództwa za bezskuteczne nie mogło nastąpić bez uprzedniego wezwania strony powodowej do usunięcia braków formalnych tej czynności procesowej. Nie chodzi przecież o niedopuszczalność rozszerzenia powództwa, lecz o formę, w jakiej powinno to nastąpić. Bezspornie dotyczyło to więc formalnej wadliwości czynności procesowej, a nie jej bezskuteczności, która zdaniem pozwanego w ogóle nie powinna zostać naprawiona przez sąd, lecz ewentualnie jedynie z własnej inicjatywy strony powodowej przez dokonanie nowej czynności, ale we właściwej formie.

W konsekwencji chybiony jest także zarzut naruszenia art 5 k.c. Wynika to przy tym nie tyle z omówionej wyżej bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 5 k.p.c., co przede wszystkim z tego, że zachowanie sądu orzekającego co do zasady w ogóle nie może oceniane na podstawie art. 5 k.c. jako nadużycie prawa podmiotowego. Przepis ten ma charakter materialnoprawny i jego adresatami są strony stosunku prawnego, a nie sąd orzekający. W związku z tym nawet gdyby doszło do zarzucanego naruszenia art. 5 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji, nie mogłoby to przekładać się na ocenę zachowania strony powodowej odnoszącej korzyść z takiego uchybienia w/w Sądu. Z punktu widzenia strony decydujące znaczenie ma okoliczność, że niewątpliwie była ona uprawniona do żądania od pozwanego odsetek z tytułu opóźnienia. Mogła to uczynić zarówno od razu w pozwie, jak i w toku procesu w drodze złożenia pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa. W tym ostatnim wypadku nie ma żadnego znaczenia, czy strona uczyniła to z własnej inicjatywy, czy wskutek uwag lub wskazówek ze strony sądu orzekającego w sprawie. Inaczej mówiąc, nie można byłoby – z powołaniem się na nadużycie prawa podmiotowego – odmówić stronie powodowej skutecznego rozszerzenia powództwa, nawet gdyby doszło do tego – czego nie można przyjąć w tej sprawie – w wyniku nieprawidłowego zachowania sądu.

Powoduje to jednocześnie, że chybiony jest także zarzut naruszenia art. 455 k.c., ponieważ wbrew pozwanemu rozszerzenie powództwa nie nastąpiło z naruszeniem ani art. 5 k.p.c., ani art. 5 k.c. Decydujące znaczenie ma okoliczność, że z materialnoprawnego punktu widzenia pozwany dowiedział się o żądaniu powoda i jego wysokości najpóźniej po otrzymaniu odpisu pozwu w tej sprawie, w związku z czym można przyjąć, że pozew stanowił wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. W tej sytuacji z procesowego punktu widzenia dopuszczalne było zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w toku procesu, ponieważ nie chodzi w tym wypadku o wywołanie skutków materialnoprawnych, lecz skutków procesowych związanych z wytoczeniem powództwa o te odsetki. W konsekwencji, mimo że po uzupełnieniu braków formalnych to wezwanie było skuteczne od zgłoszenia go na rozprawie w dniu 31 maja 2013 r., nie było przeszkód do zasądzenia odsetek z datą wcześniejszą, tj. od dnia 11 grudnia 2012 r. Dodać w tym miejscu należy, że z tych przyczyn także od dalszej kwoty 4.000 zł, zasądzonej na rzecz powoda w niniejszym wyroku, odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia również zostały zasądzone od w/w daty.

W świetle rozważań przedstawionych przy ocenie apelacji powoda wskazać ponadto należy, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., podniesiony w apelacji pozwanego. Dodać jedynie należy, że w gruncie rzeczy w treści tego zarzutu pozwanemu chodzi o wadliwość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a nie

o niewłaściwe zastosowanie tych przepisów. Mowa jest bowiem w tym zarzucie o niezasadnym przyjęciu przez ten Sąd, że powód nie miał zapewnionych odpowiednich warunków odbywania podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych, a mianowicie odpowiedniej wentylacji i temperatury oraz że w celach występowało okresowe zagrzybienie. Podkreślić trzeba, że pozwany nie podniósł w apelacji oddzielnie zarzutów dotyczących wadliwości powyższych ustaleń, w tym nieprawidłowości oceny zebranego materiału dowodowego. Zauważyć zaś wypada, że Sąd pierwszej instancji dokonał powyższych ustaleń na podstawie całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, które szczegółowo omówił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pozwany bezpodstawnie wskazał więc w tym zarzucie, że takie ustalenia zostały dokonane jedynie na podstawie twierdzeń powoda. Jeśli pozwany uważał te ustalenia za wadliwe, to przede wszystkim powinien podnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skoro tego nie uczynił, to nie może ich kwestionować w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, ponieważ ocena prawidłowości zastosowania przepisów tego prawa może być dokonana dopiero po ewentualnej krytyce przyjętych ustaleń faktycznych. Ponieważ pozwany tego nie uczynił, za podstawę oceny prawidłowości zastosowania art. 448 k.c. i art. 24 k.c. przyjmując należy ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, z których wynikało, że pozwany bezprawnie dopuścił się opisanego bliżej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku naruszenia dóbr osobistych powoda.

Jak już była mowa przy ocenie apelacji powoda, nie ma natomiast podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 448 k.c. przez przyznanie powodowi przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł, skoro nie tylko nie było zawyżone, ale wręcz zostało uznane za rażąco zaniżone, co skutkowało jego podwyższeniem do kwoty 5.000 zł.

Odmiennej oceny nie uzasadnia zarzut naruszenia art. 5 k.c., ponieważ obecnie nie ma znaczenia, jaka była wysokość zadośćuczynienia żądana przez powoda, lecz decydujące jest to, jakie zadośćuczynienie zostało mu ostatecznie przyznane w sprawie przez sądy obu instancji. Nie ulega wątpliwości, że wynikało to z uznania przez te sądy, że żądanie powoda było rażąco wygórowane i nie znajdowało podstawy w art. 448 k.c. Zbędne i bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji sięganie do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, gdyż dla oceny zasadności żądania powoda wystarczające było zastosowanie tych przepisów, które bezpośrednio regulują dochodzone roszczenie. Inaczej mówiąc, żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie ponad zasądzone kwoty nie dlatego, że powód nadużył swojego prawa podmiotowego do ochrony dóbr osobistych, lecz dlatego, że w dalej idącym zakresie było nieuzasadnione.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zauważyć należy, że wprawdzie powód domagał się rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, ale co do zasady słusznie twierdził, że zachowanie pozwanego naruszyło jego dobra osobiste. Subiektywnie mógł więc on uważać, że jego żądanie jest usprawiedliwione. Nie powinien on natomiast ponosić negatywnych konsekwencji, wynikających ze stwierdzenia, że wygrał sprawę w niewielkim zakresie (jedynie nieco ponad 4 %), tylko dlatego, że domagał się przyznania zbyt wysokiego zadośćuczynienia, zwłaszcza że ustalenie jego wysokości ostatecznie i tak zależało od uznania sądu. Biorąc więc pod uwagę, że powód częściowo miał rację co do zasady, oraz jego niewątpliwie trudną sytuację materialną i osobistą, wynikającą w szczególności z wieloletniego pobytu w zakładach karnych, aprobować można stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w sprawie istniały podstawy do uznania, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, usprawiedliwiający zastosowanie art. 102 k.p.c. W związku z tym pozwany bezpodstawnie domagał się oparcia rozstrzygnięcia o kosztach procesu na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację powoda na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a ponadto na mocy art. 385 k.p.c. oddalił jego apelację w pozostałym zakresie, podobnie jak apelację pozwanego w całości. Poza tym, kierując się przedstawionymi wyżej okolicznościami, uznał, że także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnione jest zastosowanie art. 102 k.p.c.

Ponadto orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata N. P., mając na uwadze treść § 11 ust. 1 pkt 25 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

SSA Marek Machnij SSA Jakub Rusiński SSA Ewa Tomaszewska